

Turyści robią czasem rzeczy, które są nielegalne, bo nie wiedzą, że nie wolno ich robić – na przykład łowią ryby harpunem. Ostatnio nad rzeką był taki człowiek, który miał harpun i chciał tak łowić, chociaż to jest zakazane, a do tego był bardzo blisko miejsca, gdzie rodzą się płaszczyki... Mój tata powiedział mu, żeby przestał, ale ten pan w ogóle się tym nie przejął.

Jim, 11 lat

To niedobre dla przyrody, bo ciągle budujemy nowe rzeczy i zamieniamy wszystko w betonowe miasto. Nie zostawiamy miejsca dla zwierząt ani przyrody i to jest smutne.

Bils, 17 lat

Fot. Kpravin2 - Own work, CC-BY-SA 4.0



Ścinają nasze wielkie, piękne sosny. Wszędzie jest dużo śmieci, głównie dlatego, że w Brunswick jest pełno turystów. Przez to nasze miasteczko bardzo się zmieniło i nie jest już takie, jak kiedyś.

Dave, 14 lat

Ludzie stąd bardzo dbają o środowisko, ale turyści nie przejmują się tym, bo i tak zaraz wyjeżdżają... Myślę, że mieszkańcom zależy na ich mieście, a turyści po prostu wyrzucają śmieci gdzie popadnie.

Bils, 15 lat

I te niedopalki papierosów, o rany – na plaży jest ich pełno. Czuję, że powinnam je zbierać, bo nie chcę, żeby zjadły je zwierzęta... ale z drugiej strony – gdzie się zaczyna, a gdzie kończy odpowiedzialność? Chcemy, żeby ludzie sami byli odpowiedzialni.

Betty, 21 lat

Myślę, że na plażach powinny być znaki we wszystkich językach, np. o śmieciach, bo w niektórych krajach plaże sprzątają specjaliści pracownicy. Więc turyści mogą nie wiedzieć, że śmieci wpadają do oceanu! I wtedy robią bałagan.

Serena, 17 lat

Mówią, że Byron to bardzo ładne miasteczko, ale jak się tam pojedzie, to codziennie jest tłoczno i wszędzie leżą śmieci.

Ayla, 14 lat

Canosa, A., Graham, A., & Wilson, E., *Growing up in a tourist destination: developing an environmental sensitivity*. Environmental Education Research, 1-16, 2020, https://www.researchgate.net/publication/341581080_Growing_up_in_a_tourist_destination_developing_an_environmental_sensitivity